GŁOS NARODU

ŚRODA

3. GRUDNIA 1919.

NR. 296. — ROK XXVII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 60 hal. — 36 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 16·—	K 14·—	K 16·—	K 18·—	K 13·—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

Krzywdząca uchwała

Po długiem, denerwującem oczekiwaniu otrzymaliśmy wyrok „Rady Najwyższej", przyznający nam Galicyę Wschodnią — na lat 25. Rozwiązanie takie spada na nas, jak cios, bo nie tylko, że ignoruje nasze słuszne prawa do tej ziemi, lecz nadto stwarza nam na kresach zarzewie walki narodowościowej i agitacyi postronnej. Gdyby bowiem Ziemię Czerwieńską przyznano nam na stałe, Rusini musieliby pogodzić się z faktem dokonanym i staraliby się tylko o jak najszerszą autonomię, którą im Polska zresztą obiecywała i co do której po krótkich targach przyszłoby do zupełnej zgody między obu stronami. Tymczasowość natomiast uniemożliwia wszelkie układy, w politykach ruskich podtrzymuje nadzieję oderwania się od Polski, różnym agitatorom daje sposobność do wichrzeń. Te lat 25 będą niczem innem, jak tylko długim okresem przedwyborczym, przygotowaniem się do walki ostatecznej. Dla jaśniejszego zdania sobie sprawy z chaosu, jaki zapanuje, dodajmy, że agitacya będzie szła z trzech stron: polskiej, ukraińskiej i rosyjskiej.

Tymczasowość odbije się też fatalnie pod względem gospodarczym. Czyż bowiem Polska będzie mogła czynić wkłady w Galicyę Wschodnią, takie, jakich domaga się ruina i zniszczenie tej ziemi, mając ją sobie przyznaną tylko na lat 25? Rozumieją to dobrze także Rusini i „Probij", organ Rusinów-ugodowców właśnie ten moment wysuwa w swoim proteście przeciwko tymczasowemu załatwieniu drażliwej kwestyi.

Powyższe motywy i tylekroć wykładane prawa nasze do Ziemi Czerwieńskiej skłaniają nas do uroczystego protestu przeciwko uchwale „tymczasowości" i uniemożliwiają politykom naszym podpisanie odnośnego traktatu. Na uchwałę Rady Najwyższej mamy tylko jedną, krótką odpowiedź:

Non possumus!

Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej" podaje następujące szczegóły odnośnej uchwały:

W piątek, dnia 21 listopada, nazajutrz po wysłuchaniu delegatów polskich, pp. Stanisława Patka i Władysława Grabskiego, Rada Najwyższa powzięła ostateczną (?) decyzyę w sprawie Galicyi Wschodniej. Argumenty delegatów polskich zostały odrzucone, a Rada postanowiła przyznać Polsce mandat 25-letni na zarządzanie Galicyą Wschodnią. Jednocześnie Rada zatwierdziła tekst traktatu, jaki ma zostać podpisany przez Główne Mocarstwa i przez Polskę w tej sprawie. Postanowienie to uderzyło tu w nas jak grom, bo do ostatniej chwili miano nadzieję, iż Rada Naczelna zrozumie nierozsądność przyznawania Polsce mandatu do zarządzania krajem polskim.

Oto streszczenie projektu: Polska dostaje mandat do zarządzania Galicyą Wschodnią na lat 25.

Granica pomiędzy Galicyą Wschodnią a Zachodnią rozpoczyna się na dawnej granicy rosyjsko-austryackiej i biegnie wzdłuż wschodniej granicy gminy Bełżec (tuż na południe od Tomaszowa Lubelskiego); dalej idzie pomiędzy powiatami Cieszanów i Rawa Ruska; dalej granicami pomiędzy powiatami Cieszanów i Jaworów; dalej granicami powiatów Jarosław i Przemyśl z jednej strony, a powiatami Jaworów, Mościska, Sambor i Stary Sambor; dalej przechodzi o dwa kilometry na wschód od Chyrowa; dalej linią działu wodnego pomiędzy Stywiążą i Dniestrem (czyli odcina kawałek powiatu staro-samborskiego); wreszcie granicami powiatów Dobromil i Lisko z jednej, a Stary Sambor i Turka z drugiej strony — aż do granicy słowackiej. (Z tegoby wynikało, że z obszarów, leżących po prawej stronie Sanu definitywnie przypadają nam powiaty: cieszanowski, jarosławski, przemyski, dobromilski, skrawki drobne staro-samborskiego i liski. Przyp. Red.).

Polska reprezentuje Galicyę Wschodnią na zewnątrz. Polska zapewnia Galicyi Wschodniej te same wolności obywatelskie, któremi się cieszą wszyscy obywatele państwa polskiego. Języki urzędowe są dwa: polski i ruski. Prawa mniejszości w Galicyi Wschodniej są zagwarantowane traktatem dodatkowym z dnia 28 czerwca b. r.

Galicya Wschodnia będzie miała własny Sejm jednoizbowy. Kompetencya Sejmu tego obejmuje sprawy wyznaniowe, oświatowe, dobroczynności, hygieny, lokalnych środków komunikacyi, popierania rolnictwa i nawadniania, torowania praw zasadniczych o organizacyi i administracyi gmin wiejskich i miejskich, podatków miejscowych, oraz spraw agrarnych. Sejm uchwala też budżet na sprawy, do jego kompetencyi należące. Namiestnik ma prawo veto co do wszystkich praw przez sejm uchwalonych. Veto upada, jeśli prawo to zostanie w ciągu roku ponownie uchwalone większością dwu trzecich głosów. W sprawach oświaty veto namiestnika jest bezwzględne. W sprawach agrarnych rząd polski i mieszkańcy Galicyi Wschodniej mogą się zwrócić do Ligi Narodów.

Galicya Wschodnia będzie miała swych posłów w Sejmie Polskim. Sprawy, wchodzące w skład kompetencyi Sejmu galicyjskiego zarządzane będą przez ministrów, mianowanych przez namiestnika i odpowiedzialnych przed Sejmem galicyjskim. Inne sprawy kierowane będą przez dyrektorów, zależnych od namiestnika.

Namiestnik mianuje urzędników z pośród mieszkańców kraju, bez różnicy wiary, ani narodowości. We Lwowie będzie się mieściła siedziba Sądu najwyższego dla Galicyi Wschodniej. Sędziowie mianowani będą przez Naczelnika Państwa na wniosek namiestnika.

Dobra państwowe i koronne austryackie przechodzą do Polski, która niemi zarządza. Budżet Galicyi Wschodniej będzie się składał w odpowiedniej części z podatów ogólnych, wyznaczonych przez Sejm warszawski, oraz z podatków dodatkowych, uchwalonych przez Sejm galicyjski.

Polska może stosować w Galicyi Wschodniej pobór wojskowy. W czasie pokoju kontyngent pobrany w tym kraju musi być stacyonowany w jego granicach. W czasie wojny może być użyty wszędzie.

Traktat powyższy wejdzie w życie równocześnie z traktatem z Austryą. Pierwszy Sejm galicyjski zwołany będzie najpóźniej w 9 miesięcy po wejściu w życie traktatu.

Przed utworzeniem nowego gabinetu.

Warszawa. (Telefonem). O utworzenie nowego gabinetu toczą się w dalszym ciągu rokowania, które dotychczas nie doprowadziły do konkretnych rezultatów. Jednakowoż dotychczasowy przebieg tych rokowań wskazuje na to, że **przez. Paderewskiemu da się pokonać nastręczające się trudności.** W najbliższym czasie będzie on mógł przedłożyć konwentowi seniorów zarówno **listę gabinetu, jak i program nowego rządu,** przynajmniej w ogólnych zarysach.

W pewnych kołach sejmowych sądzą, iż prez. Paderewski będzie mógł to uczynić już na dzisiejszem (wtorkowem) posiedzeniu konwentu seniorów.

Jeżeli chodzi o stosunek stronnictw sejmowych do prez. Paderewskiego, **to w stanowczej opozycyi przeciwko niemu trwają jedynie socyaliści i Thuguttowcy.**

Piastowcy uchwalili wprawdzie **votum nieufności** dla p. Paderewskiego, atoli w sferach sejmowych panuje przekonanie, że **Piastowcy ewentualnie byliby gotowi cofnąć** się ze swego stanowiska, **narzuconego im** przez Thuguttowców. W tym kierunku toczą się nieoficyalne rokowania z Piastowcami, a pośrednictwa m. in. podjął się pos. Skulski.

Związek Ludowo-Narodowy obiecuje prez. Paderewskiemu i jego rządowi **poparcie,** jednakże z pewnemi zastrzeżeniami. **Pełne i nieograniczone poparcie znajduje prez. ministrów jedynie u Nar. Zjed. Ludowego i w Klubie Chrześć.-Robotniczym. Narodowy** Związek Robotniczy zachowuje w tej sprawie **rezerwę,** a kierownicy stronnictwa jeszcze się pod tym względem nie wypowiedzieli.

Klub Pracy Konstytucyjnej uzależnia swoje poparcie od różnych zastrzeżeń, m. in. do niedawna wysuwał ten klub żądanie, **aby zatrzymano w gabinecie min. Bilińskiego.** Obecnie, jak słychać, Klub Pracy Konstytucyjnej przy tem żądaniu nie obstaje, ale też nie rezygnuje z wielu innych zastrzeżeń.

Naogół jednak prez. Paderewski ma we wszystkich klubach narodowych poparcie, tak, iż niewątpliwie uda mu się pozyskać te kluby dla złożenia nowej większości rządowej.

Co do żądania niektórych grup, by p. Paderewski był raczej nominalnym naczelnikiem rządu, natomiast by mu przydano wiceprezydenta o bardzo szerokich pełnomocnictwach, któryby rządy sprawował faktycznie, prez. Paderewski na ten projekt podobno stanowczo się nie godzi.

Jak wiadomo, opozycyę w gabinecie przeciwko p. Paderewskiemu stanowili min. Wojciechowski i Biliński. Otóż p. Paderewski nie konferował dotychczas z tymi ministrami w sprawie ich dalszego pozostania w gabinecie. Na miejsce p. Bilińskiego, jako min. skarbu upatrzony jest podobno pos, Władysław Grabski. Jednakowoż kombinacye, dotyczące nowej obsady tek ministeryalnych, polegają dotąd jedynie na domysłach.

Warszawa. W. B. K. W związku z **przesileniem gabinetowem** wyraził się pewien wybitny przywódca socyalistyczny, że **„socyaliści** nie przyjęliby udziału w rządzie, a nawet **nie objęliby sami rządu, chociażby to miał być nawet rząd robotniczo-włościański". (? !).**

Warszawa. W. B. K. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, **przedłoży premier dnia 2 b. m. gotową listę gabinetu.** Nazwiska nowych ministrów dotąd nie są znane.

Z za kulis przesilenia.

Warszawa, 30 listopada.

Od czterech prawie miesięcy trwającemu kryzysowi rządowemu, łatanemu niemal le jour au jour połowicznymi środkami, w oczekiwaniu, iż Sejm nareszcie odnajdzie swą właściwą fizyonomię, której od dziewięciu miesięcy szuka bezskutecznie i wytworzy większość — prez. Paderewski we czwartek „królewskiem cięciem" położył kres. Radą, udzieloną swym kolegom, aby złożyli swe teki, gdyż Sejm ich gospodarki nie tylko nie aprobuje, ale na trzech posiedzeniach postawił ją wprost pod pręgierzem, nie tylko uwolnił się od balastu, który na niego usiłowali zrzucić jego sejmowi przeciwnicy, ale także położył kres takiej niesłychanej anomalii, jak współpraca z ministrami, z których kilku ambitnych, żądnych władzy i politykę własną prowadzących, występowało z coraz to wyraźniejszą opozycyą przeciw swemu prezesowi, nie gardząc przytem odwoływaniem się do swojej osobiście półoficyalnej prasy. W ostatnich bowiem dniach układ stosunków był takim, iż dalsza współpraca premiera z ministrami Wojciechowskim i Bilińskim nie była możliwą.

Na taki stanowczy krok p. Paderewskiego nie były przygotowane opozycyjne stronnictwa w Sejmie; a tem mniej opozycyjni ministrowie, którzy nawet starali się podobno skłonić premiera do złożenia dymisyi w swoim i ich imieniu. Krok p. Paderewskiego popsuł rachuby ich, oraz tych wszystkich, których ci ministrowie byli awangardą. Nic też dziwnego, że z miejsca półoficyalna i oficyalna prasa tych ministrów i czynników, którym dążenia gabinetowych opozycyonistów nie były obce — w pierwszym zaś szeregu posiadający bliskie stosunki z p. Wojciechowskim „Kuryer Poranny" i organ „Wyzwolenia" i sfer belwederskich, „Gazeta Polska" — wystąpiły z gwałtowną ofenzywą przeciw p. Paderewskiemu, zarzucając mu przedewszystkiem grzech przeciw zwyczajom parlamentarnym.

Grzechem tym miało być niezsolidaryzowanie się ze swymi kolegami. Ale czy istotnie grzechem? Czy koledzy byli solidarni ze swoim prezesem? Jeśli tak, to jakżeż gabinetowa opozycya da się pogodzić z tem solidaryzowaniem się ministrów ze swym szefem? Czy dalej premier może brać na siebie odpowiedzialność za politykę rządu w czasie jego nieobecności w kraju, politykę, którą kierował wiceprezes, p. Wojciechowski?

Ale jest tu jeszcze inny moment, który ma tym razem decydujące znaczenie. O nim, oczywiście, organa opozycyjnych b. kolegów p. Paderewskiego nie wspominają: P. Paderewski nie miał bynajmniej powodu podawania się do dymisyi po stwierdzeniu przez konwent seniorów na posiedzeniu czwartkowem, iż jedynie p. Paderewski w obecnej chwili może utworzyć rząd. Kiedy bowiem na owem posiedzeniu konwentu seniorów, które miało niezwykle dramatyczny przebieg, przy omawianiu stawianych ze strony przeciwników p. Paderewskiego, pod sugestyą niewątpliwie gabinetowych przeciwników prezesa ministrów, żądań znacznego ograniczenia prerogatyw p. Paderewskiego jako prezydenta ministrów, jeden z przedstawicieli stronnictw rzucił pytanie:

— A gdy p. Paderewski na to się nie zgodzi, czy jest upatrzony jego następca?

Na to po chwili zakłopotania, w jakiem pod wpływem tego niespodzianego pytania znaleźli się opozycyoniści, padły nazwiska: stańczyka Bobrzyńskiego, ulubieńca ludowców Gałeckiego, min. Wojciechowskiego i in. — Odpowiedzią zebranych było wzruszenie ramion.

— Więc niema następcy? Proszę o wyraźne stwierdzenie, iż niema kontrkandydata...

Jeśli pada już zarzut nieznajomości zasad i zwyczajów parlamentaryzmu, to adres jego jest pomylony. Powinien bowiem być skierowany do tych, którzy pragną obalenia p. Paderewskiego, a nie mają dotychczas jeszcze kontrkandydata. Nie mają go ludowcy, nie mają i socyaliści. W krajach zachodnich podobnego wypadku dzieje parlamentaryzmu zupełnie nie notują. W przesileniu gabinetowem o charakterze parlamentarnem — a obecne ma właśnie tę cechę — posterunek obalonego ministra obejmie ten, kto go obalił, lub co najmniej ktoś z partyi owego posła. P. Paderewskiego atoli nikt nie obalił. Obalono tylko jego kolegów.

J. CH.

List z Londynu.

(Korespondencya własna „Głosu Narodu.)

Londyn, 24 listopada.

Kto szkodził sprawie polskiej w Anglii?

III.

Aby ten przyczynek do akcyi polskiej za granicą był możliwie kompletny, przyjrzyjmy się bliżej, w jakich to kołach „działał" p. August Zaleski, jakie to były jego znajomości i jak osobistości, na które on „wpływał", przysługiwały się Polsce.

Stosunki naszego „działacza" obejmowały przedewszystkiem angielskie sfery ultraliberalne z dziennikami „Daily News and Leader" i „Manchester Guardian", oraz tygodnikami „The Nation", „The New Statesman" i „The New Europe" na czele. W pismach tych umieszczał p. Zaleski podpisane artykuły. Z ludzi, którzy w sprawie polskiej działali z „inspiracyi" p. Zaleskiego wymienić należy: p. G. P. Gooch'a, wydawcę „Contemporary Review" i przewodniczącego komisyi oświatowej m. Londynu; p. H. W. Massingham'a, redaktora „The Nation"; p. H. N. Brailsford'a, publicystę; ultraliberalnego posła do Izby Gmin z Perth, p. A. Whyte'a; Dra R. W. Seton-Watson'a, redaktora „The New-Europe"; J. Ramsay Mac-Donald'a, członka bolszewizującej „Independent Labour Party" i innych. Nie należy też zapominać o żydku Lewis'ie B. Namier'ze, czyli Ludwiku Bernsteinie z Koszyłowic (Galicya Wschodnia), który był kolegą p. Zaleskiego w „The New Europe", a jest krewnym znanego „obrońcy" Galicyi Wschodniej, adwokata Henryka Loewenherza ze Lwowa.

Otóż jakże te osobistości propagowały sprawę polską? P. Brailsford pisał w „Daily News" z dnia 18 stycznia 1918 r.: „Poznania Polsce dać nie można, bo jest on koniecznie potrzebny Niemcom z punktu widzenia strategicznego".

Tensam autor pisał kilka dni później w socyalistycznym tygodniku (dziś dzienniku) „Herald": Warszawska Rada P. P. S. i grupa polska w Rosyi, będąca pod kierownictwem Lednickiego, są gotowe do zaniechania tego postulatu (Poznańskiego)".

W zeszycie „Contemporary Review" z lutego 1918 r. jakiś anonimowy pan A. de L. dowodził, że „Polska jest niezdolną do samodzielnego bytu, a przyszłość jej musi być związana z losami Mittel-Europy".

W tygodniku „The New Statesman" jakiś anonimowy pisarz prowadził systematyczną kampanię przeciwko rzekomemu „imperyalizmowi polskiemu".

W „The New Europe" ukazywały się regularnie wrogie nam artykuły niejakiego pana „N.", którym był nikt inny, jak Namier, recte Bernstein. W numerze 54 z dnia 25 października 1917 tego tygodnika, w artykule, zatytułowanym „Intryga antyrosyjska", czytaliśmy z powodu uznania P. K. N. przez W. Brytanię i Francyę: „Rosya jest chyba w dalszym ciągu jednem z wielkich mocarstw koalicyi, jakkolwiek wielu pragnęłoby nas przekonać, że jest ona zrujnowana. Otóż Rosya Komitetu nie uznała. Rosya — głębiej, niż każde inne mocarstwo zachodnie w sprawie polskiej zainteresowana, ma prawo żądać, by się jej uprzednio w takiej kwestyi poradzono..." Ciekawa rzecz: „Prawda", londyński organ przyszłego Ateńczyka, przedrukowała ten artykuł w tłumaczeniu, pisząc, że ukazał się on w takim „poważnym" tygodniku, jak „New Europe".

Tensam pan N. umieścił w Nrze 71 „New Europe" (połowa lutego 1918) artykuł już nieco inny. Pisał, że „sprawa Polski złączona jest ze sprawą rewolucyi", że „potężny wicher powiał z północy, a Polacy muszą iść tam, gdzie ich ów wicher powiedzie..." Cóż to za wicher potężny, który nawet Rosyę z głowy pana N. wypłoszył? To bolszewizm, na rzecz którego pan N. uprawiać zaczął propagandę; np. w nrze 66 „New Europe" (połowa stycznia 1918 r.) ukazał się pochwalny artykuł na cześć Trockiego. Pan „Ludwik" Bernstein z radością oddał tę koleżeńską usługę swemu rodakowi, panu „Leonowi" Bronsteinowi...

Dnia 1 marca 1918 r. G. P. Gooch wygłosił w londyńskiem „Royal Historical Society" odczyt p. t. „Poland—Past, Present and Future", odczyt urządzony staraniem p. Zaleskiego. Odczyt ten był pełen uchybiających nam aluzyi, na które szkoda tu miejsca. Konkluzya odczytu była taka: Polska była za wielka i dlatego upadła: jeśli przyszła Polska chce być trwałą i mocno zorganizowaną (?), to musi być małą, bez Gdańska i Poznania, których Niemcy zrzec się nie mogą.

Oto kilka przykładów, ilustrujących jakie skutki miała akcya p. Zaleskiego w Anglii. Oczywiście będzie się temu zaprzeczało. Ale faktem jest, że tacy nasi „przyjaciele", jak pp. Gooch, Massingham, Seton-Watson, Whyte i inni należeli do t. zw. Rady Angielskiej Polskiego Komitetu Informacyjnego, czyli z akcyą p. Zaleskiego związani byli jak najściślej. Ludzie ci należeli — wraz z pp. Headlam Morley'em, William'em Harbutt-Dawson'em i Philip'em Kerr'em — do tych ultra-radykalnych, pacyfistycznych i żydowsko-germanofilskich kół, które bezpośrednio wywierały na p. Lloyda-George'a ten tak wysoce szkodliwy dla nas wpływ w sprawach Gdańska, Górnego Śląska i Galicyi Wschodniej.

Wydawało się p. Zaleskiemu, że jest dobrze widziany w Anglii. Nic w tem dziwnego, bo ten „działacz" nie domagał się żadnych nabytków dla Polski, a ze wszystkiego rezygnował. Jako germanofil nie pisnął nigdy ani słówkiem o zaborze pruskim. Czy chciał więc rozszerzać Polskę na wschód? Nie, bo słuchając wskazówek moskiewskiego machera politycznego (każdy zrozumiał, że mowa o Lednickim), zarzucał Polskiemu Komitetowi Narodowemu, że krzywdzi Rosyę rewolucyjną, domagając się kresów. „Kiedy Rosya była carska — mówił jednemu z mych znajomych w końcu 1917 roku — to Dmowski robił politykę rusofilską; a dziś, kiedy, dzięki rewolucyi, pomiędzy dwoma narodami zapanować może miłość i braterstwo, to Dmowski działa na szkodę Rosyi".

Takie były wytyczne polityki p. Zaleskiego, a ci, którzy chcieli w Anglii Polski małej i słabej, byli zbyt szczęśliwi, że mogli pokazać „polityka" polskiego, który rezygnował i z Gdańska i z Poznania, nie mówiąc już o Śląsku. Więc p. Zaleskiego popierano i „akcya" jego była skuteczna.

Jest część jego zasługi w tem, że trzy najważniejsze sprawy nasze: Gdańsk, Śląsk Górny i Galicya Wschodnia, zostały rozwiązane dla nas niepomyślnie.

Jest też jego przeważnie zasługą, że Polski Komitet Narodowy napotykał w swej akcyi na wielkie trudności, że jego żądania nazywano w kołach zbliżonych do p. Lloyd-George'a jako „jingoizm", jako „zachłanny imperyalizm".

O tem dziś Polska szczególnie zapominać nie powinna.

Maciej Junoszyc.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

KRONIKA.

Kraków, dnia 1 grudnia 1919.

KOMPOZYTORSKI KONCERT F. NOWOWIEJSKIEGO. W niedzielę 7 grudnia o godz. 11 przed poł. wystąpi znakomity muzyk, p. Feliks Nowowiejski, z koncertem kompozytorskim, by zaznajomić społeczeństwo nasze z ludem warmińskim i przysporzyć funduszów na plebiscyt dla Warmińskiego Komitetu plebiscytowego. Spodziewać się należy, że tak imię twórcy „Jeruzalem", „Znalezienia św. Krzyża", „Kujawiaków" i „Śmierci Ellenai" i in., jak i cel szlachetny, przyciągną jak najwięcej słuchaczy i pozyskają sympatyków dla Warmiaków, którzy czynią wszystko, aby połączyć się jak najrychlej z macierzą. Bilety nabywać można w kasie dziennej teatru im. J. Słowackiego.

DWIE POLICYE. Z dniem 1 grudnia zostały żandarmerya i policya wojskowa zamienione na policyę państwową, stając się z organu wojskowego cywilnym. Organizacyą tej policyi zajął się z polecenia rządu warszawskiego pułkownik żandarmeryi Hoszowski we Lwowie, na Kraków zamianowano komendantem okręgowym majora żandarmeryi Ladenbergera, który wczoraj objął urzędowanie w Krakowie. Ci organizatorzy policyi, będąc obecnie urzędnikami cywilnymi, winni z natury rzeczy przy innowacyach porozumiewać się z istniejącemi władzami administracyjnemi, czego — jak słychać — dotąd nie uczynili. Wygląda to więc tak, jakby miały powstać dwie niezależnie od siebie istniejące policye. Podobno mają być w Krakowie zorganizowane 3 komisaryaty policyjne niezależne od dyrekcyi policyi. Należy oczekiwać, jaki skutek mieć będzie to ustanowienie dwóch obok siebie policyi, kolidujących z sobą w zakresie działania. W każdym razie zarządzenia podobne są przykładem zamieszania, jakie wprowadzają stale i nietylko w tej dziedzinie, rozmaite rozporządzenia rządu warszawskiego.

SAMOCHODY CIĘŻAROWE. Magistrat przypomina odnośne przepisy, według których wozy ciężarowe, bez względu na to czy są naładowane, czy próżne, mają w obrębie miasta jechać tylko stępa (powoli), oraz że szybkość jazdy samochodów w mieście ma wynosić najwyżej 6 kilometrów na godzinę. Niestosujący się do powyższych przepisów będą surowo karani.

Magistrat zamyka część ul. Szlak wzdłuż żelaznej linii(?) dla ruchu samochodów ciężarowych aż do odwołania.

NA SPROWADZENIE ZWŁOK SŁOWACKIEGO. Artyści i dyrekcya teatru im. J. Słowackiego, podejmując poruszoną w ostatnich czasach myśl sprowadzenia zwłok Słowackiego do wolnej Polski, projektują szereg artystycznych przedsięwzięć dla przysporzenia funduszów temu celowi. Pierwszym krokiem w tym kierunku będzie poranek w teatrze miejskim, poświęcony poezyi Słowackiego, w deklamacyi i w pieśni. Udział w nim wezmą z artystów teatru pp. Kacicka, Zielińska, Białkowski, Nowakowski, Sosnowski, Ziembiński. Słowo wstępne wygłosi prof. L. Skoczylas, jeden z najgorliwszych inicyatorów akcyi.

Pierwszy poranek, po którym nastąpi cykl dalszych, odbędzie się w święto 8 grudnia. Szczegółowy program podany będzie w dniach najbliższych.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Dziś premiera wybornej krotochwili Engla „Siostra Helena" z p.. Kolman, Krajewską, Merlińską, Morską (rola tytułowa), Malicką, Kliszewskim, Kucharskim i in. w rolach głównych. Reżyseryę sztuki prowadzi p. Kliszewski. „Siostra Helena" powtórzoną będzie jutro i pojutrze.

Z TEATRU „BAGATELA" komunikują: „Roztwór prof. Pytla" otrzyma piękną wystawę. Do urządzenia drugiego aktu przyczyniły się wielce firmy Drobnera, Tomaszewskiego i Rasena, użyczając mnóstwo przyrządów fizyczno-chemicznych. Bilety na wszystkie ogłoszone repertuarem przedstawienia sprzedaje codziennie kasa teatru, bez żadnej dopłaty z tytułu wcześniejszego zakupu.

Na dnie najbliższe przygotowuje dyrekcya „Bagateli" przedstawienie popoludniowe dla dzieci.

Z TEATRU NOWOŚCI komunikują: Dziś powtórzona zostanie „Cnotliwa Zuzanna". Jutro „Polska krew". Od wtorku 9 b. m wystąpi gościnnie cztery razy Helena Miłowska, primadonna lwowskiej operetki.

Kasa zamawiań u Rudnickiego, Linia A-B 44, sprzedaje już bilety na te gościnne występy.

NOWY TEKST ROTY PRZYSIĘGI. W „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie Rady ministrów w przedmiocie nowego tekstu roty przysięgi dla ministrów, urzędników i sędziów. Dla ministrów: Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że na powierzonym mi urzędzie Ministra państwa polskiego dążyć będę do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której wierności zawsze dochowam: honoru i godności Narodu, oraz przepisów prawa strzedz będę niezłomnie, a obowiązki moje zawsze sumiennie i z całą świadomością ciążącej na mnie odpowiedzialności wypełniać będę. Tekst przysięgi dla sędziów brzmi: Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że na powierzonem mi stanowisku urzędowem (ew. urzędzie sędziego) przyczyniać się będę w mym zakresie działania ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę; wszystkich obywateli kraju w równem mając zachowaniu, przepisów prawa strzedz będę pilnie, obowiązki mego urzędu spełniać gorliwie i sumiennie, polecenia mych przełożonych wykonywać dokładnie, a tajemnicy urzędowej dochowam. Tak mi Panie Boże dopomóż".

MILIONOWE ZYSKI LICHWIARSKIE. Pod zarzutem uprawiania lichwy ziemniaczanej na wielką skalę aresztowała policya krakowska Franciszka Sembrata, nauczyciela ludowego, który przedtem był zatrudniony w ministerstwie aprowizacyi, jako głównego winowajcę, oraz N. Letyńskiego, urzędnika jednego z banków krakowskich. Dostarczyć oni mieli i po części dostarczyli Radzie Narodowej cieszyńskiej 1500 wagonów ziemniaków z Poznańskiego, a przy tej transakcyi osiągnęli prawdziwie lichwiarski zysk w kwocie jednego miliona sześćset tysięcy koron. Sembrata aresztowano onegdaj na dworcu kolei, gdy powrócił z Cieszyna. Znaleziono przy nim 60.000 kor. Dalsze śledztwo w tej aferze lichwiarskiej w toku.

POBÓR TYTONIU. Dyrekcya okr. skarb. w Krakowie komunikuje: Racya miesięczna dla jednego palacza w miesiącu grudniu pozostaje niezmieniona i wynosi 1 paczkę tytoniu wzgl. 30 papierosów, 4 cygara lub 8 cigarillos. Asygnaty na pobór materyałów tyt. w grudniu realizowane będą w połowie wysokości racyi na asygnatach wyszczególnionych z tem, że asygnaty dla tut. dyrekcyi policyi, dyrekcyi kolei, oraz całego personalu pism peryod. będą realizowane w całości. Asygnaty tut. musza być zaopatrzone na odwrotnej stronie w klauzulę: kartę chlebową ostemplowano. Kraków, dnia ... listopada 1919, pieczęć i podpis. Klauzula tej samej treści, uzyskana przed listopadem, jest nieważna. Interesowane strony mają się zgłosić w tut. dyrekcyi w biurze trafikowem z asygnatą i kartą chlebową celem ostemplowania. Na asygnaty, niezaopatrzone klauzulą wzgl. zaopatrzone klauzulą przepisaną, ale uzyskaną przed listopadem b. r., a więc na stare karty chlebowe, materyałów tyt. wydawać się nie będzie.

Trafika W. Bujańskiego sprzedawać będzie materyały tytoniowe w czasie od 9—19 grudnia włącznie. Inne trafiki sprzedawać będą mat. tytoniowe w dniach 9, 10, 11 i 12 grudnia b. r. dla dzielnic im wyznaczonych w porządku uwidocznionym na obwieszczeniu, znajdującem się w każdej z tych trafik.

CENY MIĘSA W KRAKOWIE. Odnośnie do naszej notatki w Nr. 281 p. t. „Wojskowość podraża mięso w Krakowie", Oddział inform. O. G. w Krakowie wyjaśnia: Bydło i mięso dla całej armii dostarcza PUZAPP. przez swych dostawców, któremi na D. O. G. Kraków są Bank Kupiecki i Związek Producentów bydła i trzody chlewnej. Wojsko we własnym zarządzie zakupuje tylko wyjątkowo i to w nagłych wypadkach, kiedy Bank Kupiecki i inni dostawcy PUZAPP. na czas bydła nie dostarczą, oczywiście zakupno to odbywa się wówczas na rachunek dostawców. Zaznacza się równocześnie, że dostawa bydła przez PUZAPP. dla samego Krakowa odbywa się obecnie zupełnie normalnie i że wobec tego Zarząd wojskowy nie zakupuje na targu krakowskim żadnego bydła. Ceny na bydło reguluje Wydział mięsny PUZAPP. w Warszawie i to na każdy miesiąc z góry. Obecnie ustalone ceny — (ceny ramowe) wynoszą na Kraków 14 K. 50 h. przy pierwszej jakości bydła, 13 K. 50 h. przy drugiej jakości — na trzodę chlewną przy pierwszej jakości 23 K. 50 h., przy drugiej jakości 21 K. 50 h. — Ceny na inne miasta, położone na wschód od Krakowa, są znacznie niższe, co właśnie wpływa na to, że dostawcy nie kupują bydła na targu krakowskim, lecz we wschodniej Galicyi. W każdym wypadku, pod względem zaopatrywania się w mięso jest obecnie wojskowość zależną wyłącznie od PUZAPP. i na zniżkę cen nie ma żadnego wpływu.

BANDYTA I OSZUST. Policya aresztowała onegdaj Wład. Moskiewicza, który był poszukiwany za napad na oficerów francuskich koło rogatki Warszawskiej. Aresztowanie nastąpiło, gdy M. za pośrednictwem posługacza publicznego usiłował zrealizować w jednym z banków asygnatę na polską pożyczkę państwową na 1000 kor., zastrzeżoną tam przez p. Józefa Ogiegło z Frydrychowic, jako skradzioną. W posiadaniu Moskiewicza znaleziono nadto dwie asygnaty po 100 kor. Nr. 141.658 i 186.531. Aresztowano nadto jego wspólnika, kieszonkowca Wład. Siegmunta.

ARESZTOWANIE OSZUSTA. Symche Rotstein, agent handl. z Kolbuszowy, przed 4 miesiącami wyłudził od G. Gussa na zakupno towarów 11.000 koron, poczem zniknął. Onegdaj Guss spotkał go w Krakowie na ulicy i spowodował aresztowanie.

POMYSŁOWY POSŁUGACZ. Aresztowano 15-letniego Leizora Seidenfraua z Łodzi, który na zlecenie szw. Weisberga zaniósł parę pakunków do pewnego mieszkania na Kazimierzu, towarzysząc właścicielowi pakunków. Gdy pakunki zostawili i obaj wyszli na ulicę, Seidenfrau, otrzymawszy zapłatę, powrócił do owego mieszkania i oświadczywszy, że jest krewnym Weisberga, zabrał je z powrotem.

NAPAD ŻYDÓW NA TEATR ŻYDOWSKI. Podczas niedzielnego popołudniowego przedstawienia w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej na Kazimierzu, wtargnęła na salę grupa inwalidów żydów, do których przyłączyły się mety społeczne, z głośnem żądaniem, że im, inwalidom, należy się koncesya na ten teatr. Awanturnicy zaczęli demolować urządzenie sali i okradać publiczność z zegarków, papierośnic i t. p. Dopiero wzmocniony patrol policyjny uspokoił całą zgraję i kilku zabrał z sobą do aresztów.

Z Polski i ze świata.

PROF. UŁASZYN ŻYJE. Dzienniki lwowskie donoszą, że po przebyciu wielu przygód i przełamaniu niezwykłych trudności, udało się drogą na Rumunię przedrzeć z Kijowa do Lwowa nowo mianowanemu prof. uniwersytetu lwowskiego, Henrykowi Ułaszynowi, o którym pisano, że został zabity przez bolszewików.

PROMOCYA OCIEMNIAŁEGO OFICERA. Dnia 26 z. m. w auli Wszechnicy lwowskiej odbyła się niezwykła promocya. Przed senatem akademickim stanął ociemniały na polu walki por. Piotr Leicht, aby złożyć tradycyjny ślub i otrzymać dyplom doktora praw. Zdobył go sobie po dwuletniej intensywnej pracy, przerobiwszy w możliwie trudnych warunkach, bo bez wzroku i tylko z pomocą lektorów, kurs uniwersytecki i złożywszy w ciągu roku w krótkich odstępach czasu trzy egzaminy państwowe i wszystkie rygoroza.

POŻAR NA LOTNISKU. Z powodu nieostrożności żołnierza w baraku lwowskiego parku lotniczego nastąpił w. środę wybuch benzyny i pożar. Spłonął cały barak i 17 koni. Szkoda wynosi około ćwierć miliona koron.

EPIDEMIA KRADZIEŻY KOLEJOWYCH. Dwaj maszyniści, którzy z polecenia stryjskiego personalu kolejowego konwojowali pociąg z ziemniakami z Poznańskiego do Stryja, sprzedali pewnemu kupcowi w Drohobyczu dwa wagony kartofli, a oprócz tego dwie beczki spirytusu restauratorowi kolejowemu. Wskutek doniesienia władze kolejowe i skarbowe wdały się w sprawę i zepsuły maszynistom interes.

DROŻYZNA NA PROWINCYI. Z Wojnicza donoszą nam: Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej powstała tu wielka burza przeciwko burmistrzowi i większej części radnych, jako należących do skartelowanej spółki handlu bydła i nierogacizny, która to spółka, operując wielkimi kapitałami, wykupuje ten żywy towar po wszystkich jarmarkach całej dzielnicy powiatów: Brzesko, Tarnów, Dąbrowa, Dębica, Mielec, N. Sącz, Limanowa i innych i w ten sposób ogołaca miejscowe rynki z bydła, powodując tym sposobem brak mięsa i jego drożyznę.

Burmistrz, interpelowany w tej sprawie, tłumaczył się, że wojskowość w Krakowie, której wspomniana spółka dostarczyła bydła i nierogacizny, płaci tak wysoką cenę za żywy towar, że miejscowi rzeźnicy nie mogą wytrzymać konkurencyi.

Ostatnia taryfa na mięso w Wojniczu: wołowe i cielęce 1 kg. po 20 kor., wieprzowe po 30 kor., a słonina po 52 kor. za 1 kg., świadczą, że mamy tu ceny tak wysokie, jak w Krakowie, w mieścinie odległej od kolei, gdzie niema rzeźni miejskiej i gdzie rzeźnicy opłacają minimalne podatki.

ZAMKNIĘCIE WYDAWNICTWA. Warszawska „Gazeta Polska" przestała wychodzić z dniem 30 listopada.

NOWY TEATR W WARSZAWIE. Wczoraj otwarto w Warszawie nowy teatr, w dawnych salach redutowych. Nosi on nazwę „Teatr Redutowy" i jest podobno urządzony bardzo wykwintnie.

POMNIK ASNYKA W KALISZU. Z inicyatywy prezydenta m. Kalisza inż. J. Michalskiego, wykonał artysta-rzeźbiarz Sługocki model pomnika poety-Kaliszanina i wielkiego patryoty, Adama Asnyka. Pomnik ma stanąć w Kaliszu na skwerze nad Prosną, a będzie wogóle pierwszym pomnikiem wieszcza-patryoty na ziemiach polskich.

PRZEMYTNICY ZŁOTA W OPAŁACH. W tych dniach — jak donosi „Iskra" — funkcyonaryusze wydziału śledczego w Sosnowcu aresztowali w pobliżu granicy czterech żydów, przy których znaleziono 24 duże brylanty i złota, ręczną torebkę damską, wartości 100.000 marek. Pod Milowicami zatrzymano Fiszla Blutsteina z Warszawy, popisowego, który usiłował zbiedz do Niemiec. Aresztowany chciał przekupić żandarma 500 markami, lecz spotkał się z odmową. W areszcie, podczas szczegółowej rewizyi, znaleziono przy Blutsteinie 18 złotych dziesięciokoronówek, które skonfiskowano, a ucieklniera przekazano władzom wojskowym.

PIELGRZYMKA ŻOŁNIERZY FRANCUSKICH DO LOURDES. W pismach francuskich czytamy, że w rocznicę zawieszenia odbyła się wielka pielgrzymka żołnierzy francuskich do Lourdes. Wzięło w niej udział przeszło 12.000 oficerów i żołnierzy, wraz z rodzinami, pod przewodnictwem trzech kardynałów i 28 biskupów. Z Anglii przybył kardynał Bourre, król belgijski przysłał swego przedstawiciela, prócz tego były delegacye angielska, amerykańska i włoska, złożone z byłych żołnierzy. Po świętych nabożeństwach odbyło się założenie kamienia węgielnego pod wielki pomnik zwycięstwa. W pielgrzymce wziął udział admirał de Saint-Pair, generałowie francuscy Maleor, Dolot, de Sereville, de Serze, Mallotevre i Allenoce: generałowie angielscy sir Cecil Pereira i Hickers.

Zawiadomienia i komunikaty.

JADWIGA DĘBICKA, rodaczka nasza, święcąca tryumfy za granicą, stale angażowana do opery wiedeńskiej, wystąpi u nas, staraniem „Krakowskiego Biura Koncertowego E. Bujański", z jednym koncertem w sali „Sokoła" w niedzielę dnia 7 b. m. Program koncertu, zawierający najefektowniejsze arye i pieśni, będzie istną biesiadą artystyczną dla miłośników śpiewu. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B. 4635

PORANEK GOUNODA odbędzie się, z powodu ogłoszonego na niedzielę nadchodzącą koncertu plebiscytowego, w dzień następny, t. j. w poniedziałek 8 b. m., w święto N. P. Maryi. Jako prelegent wystąpi Dr Józef Reiss, w bogatej części ilustracyjnej zaś: Br. Ostoja-Preidlowa, Piotr Kowal, St. Romanowski i St. Lipski. Bilety wcześniej do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B. 4636

NAUCZYCIELE DLA NIŻSZYCH SZKÓŁ ROLNICZYCH. Inspektorat szkół rolniczych w Krakowie komunikuje: Ministerstwo rolnictwa przystąpiło do organizacyi niższych szkół rolniczych męskich i żeńskich, których zadaniem będzie podniesienie kultury rolnej w Polsce wśród włościan. Do szkół tych potrzeba sporego zastępu sił nauczycielskich. Reflektanci (antki) na te posady, posiadający odpowiednie studya rolnicze wyższe lub średnie, mają podać swoje dokładne adresy wraz z curriculum vitae do Inspektoratu szkół niższych roln., Kraków, Warszawska 3.

SPRZEDAŻ JAJ. Spółka zbytu jaj „Ovum" przy ul. św. Tomasza, przydzielać będzie sklepom rejonowym mącznym pewne ilości jaj do rozsprzedaży detalicznej. W tym celu magistrat wzywa wzmiankowane sklepy rejonowe, aby w dniach 2 i 3 b. m. zgłosiły się do Wydziału III c. magistratu po odpowiednie legitymacye, na podstawie których otrzymają przydziały jaj z powyższej spółki zbytu. Sklepy rejonowe sprzedawać będą jaja od czwartku 4 b. m. za odcięciem kuponu sł. Nr. 45 białej legitymacyi zbiorowej, po 1 K 30 h za sztukę. Jednorazowo można będzie pobrać na legitymacye ilość jaj dwukrotnie wyższą od liczby osób, znajdujących się w danem gospodarstwie domowem i wymienionych w legitymacyi. Konsumy bezpośrednio aprowidowane, mają dla zaopatrzenia swych członków w jaja zgłaszać się również po przydziały jaj do spółki zbytu i sprzedawać jaja z tego przydziału na legitymacye konsumowe pod warunkami przepisanymi dla sklepów rejonowych.

Wiadomości kościelne.

MSZA ŚW. Arcybractwa Przenajśw. Sakramentu odprawioną będzie we czwartek dnia 4 b. m. o godz. 8 w kościele Felicyanek na Smoleńsku.

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACYI „GŁOSU NARODU".

Na Gwiazdkę dla polskich żołnierzy w polu: Antonina G. K 50.

Na wdowy i sieroty po żołnierzach polskich: Uczniowie V gimn. w Krakowie K 200; Marya Misiorowska w Niedarach, od dzieci szkolnych K 11.

Na Polski Biały Krzyż: Uczniowie V gimn. w Krakowie K 200.

Na cele opieki nad żołnierzem polskim: Uczniowie V gimn. w Krakowie K 200: zamiast kwiatów na trumnę ś. p. ukochanego Jędrusia Roguskiego, Krzyżanowscy-Kowalscy K 100; Z. R. K 15; OO. Kapucyni K 50; ks. Władysław Macheta K 50; K. Smoluchowski i Kasprowicz w Stryju K 100; parafianie i ks. prob. z Radochoniec K 150; Józef Cyankiewicz, zegarmistrz w Krakowie, na Gwiazdkę dla żołnierzy w polu K 1000.

Na Zakład w Pawlikowicach: Tytusowie Pillerowie w Jaśle K 10, zamiast telegramu w dniu ślubu p. Tadeusza Bujnowskiego z p. Ewą Liebekówną.

Na Skarb Narodowy: H. K. 20 K.

Na Macierz szkolną cieszyńską: Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Władysława Poźniaka, rodzina składa K 100.

Na sztandar 20 p. p. krakowskich dzieci: Marya Czaderska w Sieraszy W 20.

Na Gwiazdkę dla inwalidów w Krakowie: Józef Cyankiewicz, zegarmistrz w Krakwie, K 1000.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Wtorek 2 grudnia: „Jeszcze wczoraj" Zofii Wójcickiej.
Środa 3 grudnia: „Powodzenie" A. Testoni'ego.
Czwartek 4 grudnia: „Jeszcze wczoraj" Z. Wójcickiej.
Piątek 5 grudnia: „Dziady" A. Mickiewicza.
Sobota 6 grudnia: (Nowość) „Nerwowi", kom. 3 akt. W. Sardou.
Niedziela 7 grudnia: Po poł. „Śluby panieńskie" A. Fredry; wieczorem „Nerwowi" W. Sardou.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Wtorek 2 grudnia: Po raz pierwszy „Siostra Helena", krotochwila w 3 akt. Juliusza Engla.
Środa 3 grudnia: „Siostra Helena".
Czwartek 4 grudnia: „Siostra Helena".
Piątek 5 grudnia: „Baron cygański".
Sobota 6 grudnia: „Baron cygański".
Niedziela 7 grudnia: Po poł. „Dwaj złodzieje"; wieczorem „Siostra Helena".

Repertuar „Bagateli".

Wtorek 2 grudnia: (Nowość) „Roztwór prof. Pytla".
Środa 3 grudnia: „Roztwór prof. Pytla".
Czwartek 4 b. m.: „Roztwór prof. Pytla".
Piątek 5 b. m.: „Roztwór prof. Pytla".
Sobota 6 b. m. Po poł. „Przedstawienie dla dzieci"; wieczorem „Panna służąca".

Repertuar teatru „Nowości".

Wtorek 2 b. m.: „Cnotliwa Zuzanna".
Środa 3 b. m.: „Polska krew".
Czwartek 4 b. m.: „Romans na dachu".
Piątek 5 b. m.: „Polska krew".

Nauka, literatura, sztuka.

KS. EMANUEL GRIM. „Jasełka śląskie" w 5 odsłonach. Cieszyn 1920. Nakładem Dziedzictwa bł. Jana Sarkandra, cena 8 kor.

„Jasełka śląskie" różnią się pod wielu względami od dotychczas znanych Jasełek. Autor przedstawia udatnym wierszem i z polotem poetyckim w pierwszym akcie ogólne położenie żydów za czasów Chrystusa. Wierzący żydzi, sprzeczający się o treść posłannictwa Mesyasza, żołdak rzymski, natrząsający się z wiary dworzanin Heroda, wreszcie Najśw. Panna i św. Józef kreślą dobitnie w gospodzie betleemskiej czasy ówczesne, krzyczące wprost o Zbawiciela. W drugim akcie zwiastują aniołowie pasterzom wesołą nowinę, w trzecim akcie Heród przyjmuje Trzech Królów i znęca się nad kapłanami, czwarta odsłona przedstawia scenę przy żłóbku, piąta wyrzuty sumienia Heroda: jego śmierć. — Heród jest przedstawiony jako typowy renegat, który odpadł od wiary i mowy przodków. Słowa prawdy, jakie mu patryotyczni kapłani rzucają w twarz są najsilniejszemi i głęboko odczutemi miejscami w utworze.

Oryginalnie pojęty jest 5 akt, gdzie mary zabitych przez Heroda występują i wyrzucają mu jego zbrodnie. Całość kończy się żywym obrazem, uwydatniającym zwycięstwo dobrego nad złem. Śpiewy w Jasełkach są proste i melodyjnie harmonizowane na 3 głosy żeńskie (aniołowie), chór męski (pasterze) i mieszany (wszyscy).

Jasełka ks. Grima to rzecz aktualna. Przed żłóbkiem występują Górnoślązacy, góral, rolnik i górnik śląski. Błagają możną Panią — Polskę o obronę przed Czechem i Niemcem. Polska prowadzi ich wszystkich do Dzieciątka, które chętnie skłania się na głos klęczących przed żłóbkiem i śpiewających: „Podnieś rączkę Boże Dziecię". Całość przedstawia się udatnie, tchnie szczerą poezyą i odpowiada warunkom scenicznym. Należałoby tylko życzyć sobie, by te i tym podobne „Jasełka" wyparły nareszcie z naszych scen ludowych rozmaite niegodne farsy z djabłami i ogniem piekielnym. Jasełka śląskie godne są polecenia naszym zespołom amatorskim.

U podstaw ochrony ziemi.

Sprawa ochrony ziemi przed ręką spekulanta, była żywo omawianą w prasie. „Głos Narodu" poświęcał jej szereg artykułów, które spowodowały swego czasu odbycie ankiety, skupienie dążeń społeczeństwa dla ochrony ziemi, stworzenie z niej zdrowych produktywnych wielkich i małych warsztatów pracy. Kresy nasze przysporzyły pracy w tej dziedzinie, muszą powstać tam wzorowe gospodarstwa większe i mniejsze, gdzie znajdzie ujście kapitał, jaki nadpłynie z Ameryki, ostarczony przez reemigracye dla zakupna ziemi. Od szeregu lat także w kołach ziemiańskich odczuwano potrzebę stworzenia finansowej instytucyi agrarnej.

Od szeregu lat w kołach ziemiańskich poruszano myśl stworzenia nowej instytucyi bankowej dla poparcia potrzeb rolnictwa, gdyż kredyt wekslowy formą swej płatności nie odpowiadał celowi, utrudniał podjęcie wszelkich inwestycyi, koniecznych dla zorganizowania silnych gospodarczo i racyonalnie założonych gospodarstw ziemskich. Lata wojny przerwały akcyę, którą podjął obecnie Bank galicyjski dla handlu i przemysłu wraz ze Związkiem ziemian, powołując do życia towarzystwo akcyjne pod firmą: „Bank Związku Ziemian". Kapitał akcyjny tej nowej instytucyi wynosić będzie 4,000.000 koron, rozłożony na 10.000 sztuk akcyi pełno wpłaconych po K. 400, z których 2.500 akcyi jest imiennych, zaś 7.500 opiewać będzie na okaziciela.

Celem Towarzystwa jest popieranie gospodarczego rozwoju wielkiej i średniej i małej własności ziemskiej w Małopolsce przez udzielanie właścicielom i dzierżawcom posiadłości wiejskich poparcia pod względem finansowym, administracyjnym i prawnym. W zakresie udzielania poparcia finansowego nowa ta instytucya udzielać będzie pożyczek w gotówce, zabezpieczonych w każdym poszczególnym wypadku, według uznania organów zarządu Tow. z uwzględnieniem celu dostarczania taniego i odpowiedniego kredytu rolniczego; będzie nabywać i dalej pozbywać wierzytelności hipoteczne lub otwarte, papiery wartościowe, dewizy i monety.

Wydawać będzie bankowe zapisy długu (obligacye), fundowane na wierzytelnościach, eskontować i reeskontować weksle, traty, rymesy czeki, przekazy, waranty i police. Udzielać będzie zaliczek na wierzytelności, faktury, listy przewozowe, promesy na pożyczki hipoteczne, płody i towary rolnicze, inwentarz żywy i martwy; przyjmować w gotówce na rachunki bieżące, książeczki wkładkowe lub oprocentowane asygnaty kasowe.

Poza poparciem finansowym, Bank Związku Ziemian udzielać będzie daleko idącej pomocy w kierunku komercyalnym i gospodarczym. Podejmować będzie komisowe kupno i sprzedaż płodów rolniczych i leśnych, oraz potrzebnych w tych gospodarstwach przedmiotów i narzędzi. — W tym celu będą założone prywatne domy składowe i towarowe, tudzież publiczne domy składowe i wolne składy po uzyskaniu na to ustawami wymaganych koncesyi. Zakład finansować będzie także spółki, celem produkcyi lub sprzedaży płodów i narzędzi rolniczych i leśnych, spółki dzierżawne, tudzież spółki parcelacyjne i udzielać poręki za kredytowane należytości podatkowe i cłowe.

Trzeci dział agend Banku Związku Ziemian tworzy bardzo ważną pomoc administracyjną i prawną, konieczną przy organizacyi i zarządzie zdolnych do życia tak gospodarstw rolnych i leśnych, jak niemniej zakładach rolniczo-przemysłowych. Instytucya ta interweniować będzie przy zakupnach, sprzedażach, wydzierżawianiu lub podjęciu dzierżaw posiadłości wiejskich, przy częściowej ich sprzedaży, celem uzyskania lepszych warunków na zmniejszonym warsztacie pracy. Będzie ona nieść pomoc przy działach wspólnej własności ziemskiej, pomagać przy organizowaniu gospodarstw rolnych i zakładów przemysłowo-rolniczych, tudzież obejmować nad nimi nadzór.

Pomoc przy parcelacyi nie może stać jednak w sprzeczności z obowiązującymi każdocześnie przepisami o obrocie ziemią, w szczególności nie można przeciwdziałać akcyi, zmierzającej do utrzymania i tworzenia średnich posiadłości wiejskich, a unormowanej ustawami z dn. 17 lutego 1905 Nr 40, Dz. u. p. i z dn. 1 października 1907, Nr 144 Dz. u. p. Wykluczoną będzie również parcelacya tych wspólnych gruntów, których podział jest unormowany ustawą

z dn. 9 grudnia 1899, Nr 20, Dz. u. p. z r. 1900.

Zaporą poważną dla rozwoju gospodarstw wiejskich był brak odpowiedniego kapitału obrotowego koniecznego do przeprowadzenia koniecznych inwestycyi, zmian odpowiadających warunkom sprzyjającym w danej okolicy, jak zakładanie gospodarstw mlecznych, sztucznych pastwisk i t. p., wymagających większych doraźnych wkładów pieniężnych, jak również przy wszelkich melioracyach dla podniesienia rentowności ziemi. Zadania te będzie spełniać Bank Związku Ziemian, będzie udzielać pomocy przy urządzaniu zakładów przemysłowo-rolniczych, jak niemniej dysponować będzie długoterminowym kredytem, celem umarzania uciążliwych długów, utrudniających rozwój gospodarstw.

Funkcye powstającej instytucyi obejmują także dziedziny pośrednictwa przy dostarczaniu urzędników, czeladzi i wszelkich pracowników dla gospodarstw rolnych i leśnych. Podejmować będzie budowy budynków gospodarczych i rolniczo-przemysłowych, oraz pośredniczyć przy oddawaniu takich robót budowlanych. Udzielać pomocy przy regulowaniu stanu hipotecznego obciążonych posiadłości wiejskich, wykupnie ciężarów gruntowych, świadczeń powrotnych i serwitutów.

Tworzenie silnych i racyonalnie zorganizowanych jednostek gospodarczych nakłada na Bank Związku Ziemian obowiązek podejmowania także agend w charakterze komisanta lub pełnomocnika pracującego na cudzy rachunek z uwzględnieniem ustawowych ograniczeń powyżej wspomnianych przy częściowej umiejętnej parcelacyi, która pozostawiając właścicielowi zmniejszony, na korzystnych warunkach istnienia i dalszego rozwoju oparty obszar ziemi, stwarzać będzie równocześnie obok nich zdolne do życia i racyonalnie założone gospodarstwa włościańskie.

Tam, gdzie zajdzie potrzeba, nabywać będzie także na własność większe posiadłości ziemskie dla ich częściowej parcelacyi lub dalszej sprzedaży, z wykluczeniem celów spekulacyjnych, obejmować będzie również w dzierżawę majątki ziemskie, celem zaprowadzenia na nich racyonalnego gospodarstwa, a w szczególności celem umorzenia długów z czynszu dzierżawnego lub dochodów z zarządu.

Oto w streszczeniu wszystkie główniejsze cele i zadania nowe instytucyi ziemiańskiej. Idzie w niej o ujęcie całokształtu postulatów, jakich domagała się prasa w szeregu artykułach, traktujących o ochronie ziemi, po którą sięgała ręka dzikiej parcelacyi, która rozkruszywszy wielkie mienia, nie oglądała się zupełnie ani na zanik produkcyi, ani też na inne cele społeczne i gospodarcze. Olbrzymi rozwój podobnych zagranicznych banków, czeskiego i morawskiego Banku agrarnego i zadania, jakie te instytucye spełniły, otwierają przed Bankiem Związku Ziemian obszerne bardzo i wdzięczne pole do popisu. Jego prace powita z radością całe społeczeństwo doceniające obecnie więcej, jak dawniej, ważność rozwoju produkcyi rolnej, od której zależy złagodzenie obecnych niedostatków.

Zaczepka niemiecka?

Warszawa. (Telefonem). Z Poznania donoszą, że od kilku dni obiegają tam niepokojące pogłoski, jakoby Niemcy rozpoczęli znowu akcyę wojenną przeciwko Polsce pod Zbąszyniem i Toruniem. W Zbąszyniu samolot niemiecki rzucił kilka bomb, wobec czego po stronie polskiej zarządzono silne pogotowie wojenne.

Rokowania z bolszewikami w sprawie powrotu uchodźców.

Warszawa. (Telefonem). „Nowiny Codzienne" donoszą: Na jednym z odcinków frontu wschodniego zawarto 10-dniowy rozejm, celem przeprowadzenia układów o powrót zakładników i uchodźców polskich. Rokowania odbywały się od kilku dni między dowództwami frontu. Ze strony bolszewickiej prowadził je znany działacz, Dr Julian Marchlewski. Powrót zakładników nastąpi już w dniach najbliższych. Uchodźców i zakładników, ze względów sanitarnych, podda się na terytoryum polskiem kwarantannie.

Nowe szykany czeskie.

Cieszyn. (Telefonem). Jak informują ze źródła poważnego, czeski komisaryat w Morawskiej Ostrawie zarządził wydalenie ze Śląska wszystkich robotników, bez względu na czas zamieszkania w danej miejscowości (nawet 20 lat). Robotnicy mają w przeciągu 48 godzin opuścić Śląsk. Jest to nowa szykana czeska, celem wydalenia jak największej ilości Polaków, uprawnionych do głosowania podczas plebiscytu. W sprawie tej wniesiono ze strony polskiej protest u komisyi koalicyjnej, która ze swej strony wysłała protest do rządu czeskiego.

Aresztowania komunistów w Warszawie

Warszawa. (Telefonem). Jak donosi „Gazeta Poniedziałkowa", całą noc z soboty na niedzielę władze państwowe cywilne i wojskowe pracowały z całem natężeniem, aby wykryć gniazdo bolszewickie. Dokonano szeregu rewizyj w upatrzonych lokalach na Woli i w jednym z nich napotkano dziesięć osób, z których jedna była Rosyaninem, a reszta tworzyła mieszane towarzystwo polsko-żydowskie. Nad ranem cały komitet wykonawczy komunistycznej partyi robotniczej polskiej został aresztowany i znalazł się w ręku polskich władz bezpieczeństwa. Wczoraj aresztowano w dalszym ciągu 58 bolszewików.

Warszawa. W. B. K. W tutejszych kołach komunistycznych wywołały wczorajsze aresztowania przywódców i członków centralnego komitetu komunistycznego partyi polskiej prawdziwy popłoch. W poważnych sferach słychać, że jeden z aresztowanych, Moskal, władający dobrze językiem polskim, był w celu agitacyi bolszewickiej wysłany do naszego kraju wprost przez Lenina. Nazwisko tego agitatora trzymane jest przez władze w najściślejszej tajemnicy.

Ukraińcy galicyjscy powracają do służby państwowej.

Lwów. P. A. T. „Wpered" i „Nowaja Rada" ogłaszają równobrzmiący komunikat:

Z uwagi, że na konferencyi międzynarodowej w Paryżu ustalono już prawnopaństwowy stosunek Galicyi Wschodniej, miarodajne czynniki ukraińskie wypowiedziały pogląd, że całe społeczeństwo ukraińskie w Galicyi Wschodniej powinno powrócić do normalnej pracy na wszystkich polach. — Wskutek tego dalsza abstynencya publiczna urzędników i służby narodowości ukraińskiej byłaby bezcelowa, a nawet szkodliwa. Dlatego, zgodnie z opinią miarodajnych czynników ukraińskich, wszyscy urzędnicy i służba narodowości ukraińskiej powinni gremialnie zgłosić się do służby na swoich dotychczasowych stanowiskach, a to tem bardziej, że władza polska zmieniła dotychczasową rotę przysięgi, chociaż ten zmieniony tekst przysięgi nie zupełnie jeszcze odpowiada postanowionemu już prawnopaństwowemu stanowisku Galicyi Wschodniej.

W ważnej sprawie.

Biuro Wolffa w komunikacie urzędowym omawia notę prez. min. Clemenceau z dnia 25 listopada b. r., wystosowaną do rządu niemieckiego z powodu nagłego wyjazdu części delegacyi niem. z Paryża, jakoteż niedopełnienia przez rząd niemiecki przyjętych warunków pokoju. Komunikat wspomniany wymienia między innemi żądanie Francyi o dostarczenie urzędowi odbudowy Francyi 900 tysięcy robotników niemieckich do robót przymusowych, jakoteż wydanie 400 tysięcy ton okrętowych.

Ponieważ prawie równocześnie rząd Belgii osobno zażądał 250 tysięcy robotników niemieckich dla odbudowy belgijskiego obszaru wojennego, przeto kwestya odbudowy Francyi jakoteż Belgii nabiera szczególnego znaczenia także dla ludności polskiej b. zaboru pruskiego w obszarach plebiscytowych.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że rząd niemiecki, w wykonaniu powyższych żądań o dostawę przymusowego robotnika, ciężar ten w pierwszym rzędzie zechce przerzucić na ludność polską.

Walki na wschodzie.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z d. 1 grudnia:

Front litewsko-białoruski: Po dwugodzinnem ostrzeliwaniu odcinka Łuszany—Karpenicze ogniem artyleryi nieprzyjaciel zaatakował wieś Karpenicze, został jednak odparty. W okolicy Krasławia zestrzelony został przez nasze oddziały samolot nieprzyjacielski. Na reszcie frontu drobne utarczki patroli.

Front wołyński: Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Sprawy czeskie.

Bolszewizm w Czechach podnosi głowę.

Cieszyn. (Telefonem). O strajku, jaki wybuchł w zagłębiu mostowskiem w Czechach, prasa tutejsza prawie nic nie pisała. Dopiero opozycyjna praska „Role" z soboty podała pewne szczegóły, a mianowicie: Strajk wybuchł w poniedziałek. Według najnowszych doniesień zorganizowały go żywioły bolszewickie i anarchistyczne. Mostowscy górnicy należeli do zwolenników dra Vrbenske'go. Może jemu udałoby się, pisze „Role", położyć kres nieszczęsnemu strajkowi. Posiada on bowiem ogromny wpływ w północnych Czechach. Min. Hampl wyjechał tam we wtorek, lecz usiłowania jego pozostały bez skutku. Mosty, to po Kładnie drugie ognisko bolszewizmu czeskiego.

Fiasko Kramarza w Rosyi.

Praga. P. A. T. „Czeskie Słowo" zamieszcza wyciąg artykułu z pisma „Gołos Rosyi", w którem powiedziano: Według wiarygodnego sprawozdania z Odessy, Denikin przyjął Dra Kramarza z wielką rezerwą. Już po pierwszych słowach Dra Kramarza Denikin ujawniał sceptyczne poglądy. Denikin oświadczył Kramarzowi, że jest przeciwny zwołaniu konstytuanty, jak również równouprawnieniu wszystkich narodów i wszystkich wyznań w Rosyi. Wogóle okazało się, że Denikin, który przedtem mniej lub więcej przyznawał się do programu kadetów, uległ w ostatnim czasie zupełnie wpływowi prawicowych elementów.

Socyalizacya i wynarodowianie Słowaków

Na Słowaczyźnie rozpoczęły władze czeskie spisy nieruchomych dóbr, majątków ziemskich i t. d. z jednej strony dla wymierzenia wysokiego podatku (jedna trzecia majątku), z drugiej zaś strony dla przygotowania akcyi socyalizacyjnej, mającej charakter wybitnie antysłowacki. Ludność słowacka inteligentniejsza tłómaczy to w następujący sposób: W Czechach jest przeludnienie, na jeden kilometr kwadratowy przypada 145 mieszkańców, zaś na Słowaczyźnie tylko 46. Tę różnicę starają się Czesi wyrównać przesiedleniem znacznej ilości czeskich rodzin, zwłaszcza urzędniczych, na Słowaczyznę. Do tego celu ma służyć wykupno wszelkiej ziemi z rąk słowackich i osiedlenie na niej elementów czysto czeskich, które w krótkim czasie wynarodowią liczebnie słabszą, a ekonomicznie zupełnie zrujnowaną przez celową politykę gospodarczą czeską ludność słowacką.

Słowacy i Rusini przeciw Czechom.

Cieszyn. (Telefonem). „Tokauer Ztg." donosi z Oedenburga: Dnia 27 ub. m. odbyło się tam zgromadzenie wychodźców słowackich i ruskich, na którem referent podkreślił, że ludność słowacko-ruska srogo się zawiodła w swojem zaufaniu do zasad Wilsona. Słowacy i Rusini żądają prawa wolnego stanowienia o sobie i protestują przeciwko wcieleniu do Czechosłowacyi lub Rumunii. W obronie swych praw będzie naród słowacki i ruski walczył do ostatniej kropli krwi.

ZATAJENIE DOCHODÓW WOJENNYCH W CZECHACH.

Praga. P. A. T. „Pondelnik" donosi, że ministeryum finansów stwierdziło, iż dotąd zatajono w Czesko-słowackiej republice podatki z dochodów wojennych na kwotę przeszło 500 milionów koron. Do końca tego roku cyfra ta osięgnie kwotę 700 milionów koron.

Afera węglowa w Pradze.

Cieszyn. (Telefonem). Praski urząd dla zwalczania lichwy wpadł na ślad nowego oszustwa węglowego. Tym razem uprawiały je firmy. I tak berneńska firma Filip Poppern sprzedała w krótkim czasie 1900 wagonów węgla kompensacyjnego, firma Józef Strojak nabywała węgiel kompensacyjny u firmy Emil Polak w Ujściu nad Łabą i sprzedała Bankowi kupieckiemu w Bernie, w całości 100 wagonów po 10 tonn. Bank kupiecki w Bernie sprzedał ten węgiel konsumom i kupcom z zyskiem 350 kor. na wagonie. Wszystkich uczestników tej afery aresztowano i odstawiono do sądu karnego.

SĄDY CZESKIE NIE URZĘDUJĄ WSKUTEK BRAKU WĘGLA.

Cieszyn. (Telefonem). „Bohemia" donosi z Jabłońca, że od kilku dni nie odbywają się w tamtejszym sądzie rozprawy z powodu braku węgla. Załatwia się tylko sprawy pilniejsze, nie cierpiące zwłoki.

Z obrad Rady Najwyższej.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Rada Najwyższa obradowała w dalszym ciągu nad sprawą podziału materyałów, pochodzących ze zniszczonych okrętów i łodzi podwodnych niemieckich. Poza tem Rada zastanawiała się ponownie nad sytuacyą wewnętrzną Rumunii, oraz zadecydowała, że rząd niemiecki powinien ponieść koszta utrzymania jeńców rosyjskich w Niemczech, oraz koszta komisyi specyalnej w Berlinie.

ZWOŁANIE PARLAMENTU FRANC.

Paryż. P. A. T. (Ag. Havasa). Dekretem prezydenta Poincarego zostały Senat i Izba francuska zwołane na sesyę nadzwyczajną w dniu 8 grudnia.

POSŁOWIE ALZACKO-LOTARYŃSCY W IZBIE FRANCUSKIEJ.

Warszawa. P. A. T. Radio z Lyonu. Posłowie z Alzacyi i Lotaryngii zajmą w Izbie francuskiej miejsca za ławami rządowemi. W myśl życzenia, przedłożonego przez Siegfrieda, posłowie z Alzacyi i Lotaryngii wejdą na salę korporatywnie, wobec czego cała Izba będzie mogła powitać wchodzących przedstawicieli Alzacyi i Lotaryngii.

Ruch pocztowy z Francyą podjęty.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Paryża, że Francya podjęła już w całej pełni ruch pocztowy z Austryą i wszystkiemi innemi sukcesyjnemi państwami dawnej monarchii austro-węgierskiej.

Koniec strajku drukarskiego w Paryżu.

Warszawa. P. A. T. Radio z Lyonu: Paryscy zecerzy drukarń pism codziennych uchwalili po 3-tygodniowem strajku podjąć na dawnych warunkach pracę z dniem 1 grudnia. Komisya techniczna wydawców oświadczyła bowiem, że przy obecnym stanie gospodarczym nie może przyznać nowego podwyższenia płac i że dalsze przedłużenie konfliktu doprowadzi tylko do pogorszenia tej sytuacyi.

Kłopoty Denikina.

Praga. P. A. T. Czeskie Biuro pras. donosi z Paryża: W rozmowie z przedstawicielem „La Presse de Paris" oświadczył minister Makłakow, który wrócił z frontu Denikina, że największe trudności sprawia Denikinowi brak odzieży dla wojska. Armia Denikina nie jest na tyle silna, aby utrzymać swój olbrzymi front. Tem tłómaczą się ustawiczne klęski Denikina. Petlura jako komendant armii więcej nie egzystuje, ponieważ wszystkie jego oddziały przeszły na stronę Denikina.

ARMIA JAPOŃSKA NA SYBERYI.

Sztokholm. P. A. T. Ag. Havasa. Bawiący obecnie w Helsingforsie minister wojny w rządzie Kołczaka, Stipanow, oświadczył przedstawicielom prasy miejscowej iż obecnie działa na Syberyi armia japońska, złożona z 71.000 piechoty oraz 14.000 kawaleryi.

O losy traktatu pokojowego w Ameryce.

Warszawa. P. A. T. Radio z Lyonu. Z Waszyngtonu donoszą: Kongres zbiera się w poniedziałek na sesyę. Dyskusya w senacie nad wnioskiem o ratyfikacyę traktatu rozpocznie się z nową zaciętością.

Sekretarz Hitshock miał dłuższą rozmowę z prezydentem Wilsonem. Według informacyi z kół politycznych, toczyła się dyskusya nad zastrzeżeniami Lodge'go, a szczególnie nad tem, czy będzie dla prezydenta możliwem przyjęcie jednego lub drugiego z zastrzeżeń.

Prezydent pracuje obecnie wspólnie z Hitshockiem nad redakcyą orędzia dla Kongresu. Koła polityczne oświadczają, że los traktatu pokojowego zależy w wysokim stopniu od stanowiska, jakie prezydent zajmie w swoim orędziu. Członkowie partyi republikańskiej, którzy przychylają się do łagodnych kodyfikacyi, oświadczają, że będą szukali usilnie platformy, na której mogłyby się zejść wszystkie stronnictwa. Wszyscy rozumieją dzisiaj, że walka o traktat pokojowy nie może być przedłużaną, że senat powinien ukończyć ją za wszelką cenę, aby się poświęcić w całości naglącym problemom organizacyi wewnętrznej.

WIELKI STRAJK WĘGLOWY W AMERYCE.

Wiedeń. P. A. T. B. kor. donosi z Waszyngtonu: Wszystkie gazety nowojorskie bardzo pesymistycznie wyrażają się o obecnym strajku weglowym. Strajkuje, co najmniej, 300 tysięcy górników, a produkcya węgla spadła do 40%.

Wilson sparaliżowany?

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Paryża: Wedle doniesień z N. Jorku obiegają tam uporczywe pogłoski, jakoby Wilson był dalej chory. Od czasu ostatniego ataku Wilson, wedle tych pogłosek, jest częściowo sparaliżowany, od 14 dni wprawdzie opuszcza łóżko, ale nie może wychodzić i akta podpisuje lewą ręką.

Zamysły Węgrów.

Cieszyn. (Telefonem). „Vecer" donosi, iż żołnierze i oficerowie, wracający z nad granicy węgierskiej, opowiadają o koncentracyi wielkich sił madziarskich nad granicą Słowaczyzny. Na Rusi Zakarpackiej uprawiają Węgrzy ożywioną agitacyę, a całą Słowaczyznę zasypują fałszywymi pieniądzmi. We wszystkich księgarniach w Budapeszcie i w innych miastach są wystawione mapy obciętych Węgier z napisami: „Uwolnijmy Węgry, uderzmy na Czechów". „Vecer" zaznacza, iż Węgrzy spodziewają się w danym momencie pomocy Polski.

Spisek monarchistyczny w Niemczech.

Paryż. P. A. T. „La Presse de Paris" donosi z Duesseldorfu, że odkryto w Niemczech szeroki spisek monarchistyczny, który miał na celu ułatwienie powrotu z początkiem grudnia eks-cesarza Wilhelma i jego syna.

Nowy gabinet belgijski.

Warszawa. P. A. T. Radio z Lyonu. Z Brukseli donoszą: Po nowych pertraktacyach z liberałami ukonstytuował się nowy gabinet belgijski pod przewodnictwem pana De la Croix. Zgodnie z życzeniami liberałów Poulet nie będzie ministrem spraw wewnętrznych, lecz otrzyma tekę kolei żelaznych. Tekę ministerstwa spraw wewnętrznych objęnie Senkin. Destre został zamianowany ministrem nauk i sztuk pięknych. Masson ministrem wojny. Hymans zatrzymuje tekę spraw zagranicznych. Franck wchodzi również w kombinacyę.

Fałszywe pogłoski.

Warszawa. (Telefonem). Według informacyi, zasięgniętych w miarodajnem źródle, podana przez „Nowiny Codz." lista gabinetu jest zupełnie dowolna kombinacyą. (Paderewski — prez. gab. i sprawy zagr.; Skulski — wiceprez. gab.; prof. Stroński — podsekr. stanu w min. spr. zagr.; pos. Wład. Grabski — skarb; Ponikowski — oświata). Wogóle podawane z różnych stron listy gabinetu o składzie członków wyłącznie lub przeważnie narodowo-demokratycznym, są tendencyjnem dziełem niektórych sfer sejmowych, aby przeszkodzić utworzeniu się rządu.

DALSZE KONFERENCYE.

Warszawa. (Telefonem). Wczoraj w godzinach wieczornych przybył premier Paderewski do Sejmu, celem dalszych pertraktacyi z przedstawicielami piastowców, Bojką i Witosem. Wyniki tej konferencyi nie są znane, gdyż p. Witos na zapytanie prasy nie chciał dać żadnego wyjaśnienia. Następnie przyjął premier posłów z Nar. Chrześc. Klubu robotniczego, Herza i Gdyka. Konferencya trwała do późnego wieczora, a w chwili niniejszej rozmowy telefonicznej nie była jeszcze skończona.

ROZDWOJENIE W KLUBIE PIASTOWCÓW.

Warszawa. (Telefonem). W sferach sejmowych krąży pogłoska, jakoby w klubie Piastowców zaznaczyła się bardzo poważna opozycya przeciwko związkowej uchwale zarządu Zj. Stron. Ludowego w sprawie votum nieufności dla p. Paderewskiego, jako prezydenta gabinetu.

NADESŁANE.

BIURO SPEDYCYJNO-PRZEWOZOWE ROMUALDA FELDMANA, — KRAKÓW, ul. Mikołajska L. 3.

Przewóz mebli we własnych wozach meblowych z wszelką gwarancyą, do wszystkich miast w Polsce i zagranicą, **po cenach konkurencyjnych.** Ekspedycya towarów na kolej i z kolei, załatwia formalności cłowe i kolejowe, również na wywóz i przywóz. Własne magazyny towarowe na kolei.
TELEFON Nr. 3583. 4612 **DLA PRZESIEDLAJĄCYCH SIĘ PP. URZĘDNIKÓW OGLĘDNE CENY.**

Zakład wyrobów ortopedycznych, chirurgicznych, i nożowniczych 4479
JÓZEFA BOGDANIKA
Kraków, Kanonicza 22
wykonuje i naprawia:
Protezy ręce, nogi, gorsety i t. p.
Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Wydawnictwa Gwiazdkowe.

Dla dzieci.

Bajki Pana Jowialskiego . . . . K 14·—
Jadwiga z Łobzowa. Moja książka . . . . . „ 3·80
L. Rydel. Madejowe łoże (w przygotowaniu)
— Pan Twardowski . . . . „ 21·—

Dla starszych.

L. Rydel. Betleem Polskie . . . . „ 48·—
A. Wolański. Wojna polsko-rosyjska 1792 r.
Kampania koronna . . . . „ 58·50

Mała biblioteczka.

Baudelaire. Drobne poezje prozą . . . . . . „ 12·—
Bieder. Poezje . . . . „ 12·—
Jodlicz. Słoneczne pleśń. Poezje . . . . . „ 12·—
Orzeszkowa. Myśli . . . . „ 13·—
Pieniążek. Z dawnych lat. Nowele . . . . . „ 19·—
Tetmajer K. Hasło. Poezje . . . . „ 10·—
— W Noce letnie. Nowele . . . . „ 12·—
Weyssenhoff. Poezje . . . . „ 12·—
Zimierzchowski. Impresje . . . . „ 10·—
Żuławski. Pokłosie. Poezje . . . . „ 12·—
— Z domu niewoli. Poezje . . . . „ 12·—

Wszystkie wyżej przytoczone wydawnictwa są ozdobnie oprawne, a z wyjątkiem „Małej Biblioteczki" wszystkie artystycznie ilustrowane.
Ceny podane są wraz z dodatkiem i przesyłką.

Księgarnia D. E. Friedleina Kraków, Rynek 17. 4424

Garnizonowy Urząd gospodarczy

nawiąże stosunki handlowe z większymi krajowemi firmami celem zakupna

artykułów żywnościowych.

Wiążące oferty pisemnie pod adresem:
Garnizonowy Urząd gospodarczy Podgórze-Wisła.
Kraków, dnia 24 listopada 1919.
4529 Krokowski podpr.

KSIĘGARNIA J. CZERNECKIEGO

Warszawa Aleje Jerozolimskie 72a — **Kraków** Rynek 11

poleca: 4537

Jaworski Wł. L.: Prawo cywilne na ziemiach polskich . . . . K. 100·—
Krzyżanowski A.: Nauka o pieniądzu i kredycie . . . . „ 44·—
Lulek T. Dr.: Sprawa walutowa w Polsce „ 24·—
Lulek T. Dr. i Weigt H. Dr.: O polską szkołę handlową . . . . „ 12·—
Seredyński M.: Wiadomości z handlu . „ 14·—
Czerkawski Wł.: Polityka ekonomiczna „ 44·—
Bolland A. Dr. Prof.: Podręcznik towaroznawstwa . . . . „ 14·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Majątek wzorowo zagospodarowany, z inwentarzami i budynkami, koło Krakowa, do sprzedania. Reflektant musi być katolik, Polak, ziemianin. Zgłoszenia przyjmuje biuro F. Turliński Kraków, Podwale 3, parter. 4546



4560 **„Kaps"**
najlepszy środek tępiący bezwzględnie
SZCZURY i MYSZY
poleca REIM i Sp. Kraków, Rynek gł. A-B.

FERROMANGAN FERROSILICIUM FERROMOLYBDEN FERROWOLFRAM NIKIEL w kostkach lub kulkach SILICO-MANGAN-ALUMINIUM
dostarcza 4554
Towarzystwo Odbudowy Spółka z ogr. por. **we Lwowie**
Oferty na żądanie wysyła Biuro Centralne Lwów, Akademicka 23.

„MORTIN" i „LULU"
najlepsze proszki przeciw robactwu poleca 4559
Reim i Sp. Kraków, Rynek gł. A - B.

„Ekonomia" Dom dla handlu i przemysłu w Krakowie, Dunajewskiego 2.
Kupuje i sprzedaje: Drzewo opałowe i budowlane, ziemniaki, kapustę, fasolę, groch, kasze, buraki, marchew, słomę, siano i wszelkie artykuły spożywcze.
Dostarcza: Wapno grube budowlane i nawozowe w ładunkach wagonowych.
Przyjmuje: Przedstawicielstwa, oraz do komisowej sprzedaży wszelkie towary, majątki ziemskie, kamienice, interesa handlowe, przemysłowe i t. p.
Lokuje: kapitały na hypotekach.
4620

Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Do L. $\frac{554}{7}$/IV. ex 1919.

Kraków, w grudniu 1919.

Rozpisanie dostawy.

Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozpisuje niniejszem dostawę stopów łożyskowych lub czystych metali:

I. Stopy:

Ilość stopu zapotrzebowanego w kg.	o składzie chemicznym			
	cyny %	antymonu %	miedzi %	ołowiu %
10.000	83·3	11·1	5·6	—
70.000	42·0	16·0	2·0	40
200.000	14·0	31·0	2	65
140.000	5·0	15·0	—	80

4579

II. O ile firma nieoferuje stopu, może zaoferować czyste metale w następujących ilościach:

a) cyny czystej angielskiej 99% . . . . 80·000 kg.
b) czystego antymonu 99% . . . . 90·000 „
c) czystej miedzi . . . . 5·000 „
d) czystego ołowiu miękkiego . . . . 350·000 „

Okres dostawy trwa od dnia rozdania dostawy do dnia 30-go czerwca 1920 r. — Dostawa ma być wykonaną w miarę zapotrzebowania, na podstawie zamówień częściowych.

Mające służyć za podstawę do wygotowania ofert i wykonania dostawy ogólne i szczegółowe warunki dostawy, pouczenie o obowiązkach stemplowych, formularze ofertowe zawierające bliższe dane przedmiotu dostawy i kalkulacyi cen, można przeglądnąć w Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie lub je tam otrzymać za zgłoszeniem ustnem lub pisemnem z dołączeniem porto.

Oferty, które winny być wygotowane tylko na przepisanych formularzach, według postanowień art. 3-go ogólnych warunków dostawy i wraz z ewentualnymi dodatkami odpowiednio do dotyczących przepisów ostemplowane, należy zapieczętowane, zaopatrzone napisem na kopercie: „Oferta na dostawę stopów" wnieść do Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 12-tej godziny w południe, dnia 16-go grudnia b. r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 17-go grudnia b. r. o godzinie 10-tej przed południem w oddziale IV-tym podpisanej Dyrekcyi kolei państwowych. Oferenci mogą być przy otwarciu ofert obecni.

Zarząd kolei państwowych rozdający dostawę zastrzega sobie prawo całkowitego lub tylko częściowego — odnośnie do oferowanej ilości — uwzględnienia poszczególnych ofert lub zupełnego ich odrzucenia bez podania powodów, a dotyczący oferenci będą o tem w terminie ważności ich ofert pisemnie uwiadomieni.

O ile w odnośnym formularzu ofertowym roczne zapotrzebowanie nie jest w cyfrach podane, nie zapewnia się oferentowi nabycia pewnej określonej ilości dotyczących materyałów. Złożenia porękowego (wadyum) nie wymaga się, otrzymujący dostawę będą jednak obowiązani, na żądanie podpisanej Dyrekcyi kolei państwowych złożyć kaucyę w myśl postanowień art. 6-go ogólnych warunków dostawy.

Oferty wniesione po terminie wnoszenia albo nieodpowiadające wszystkim warunkom tego rozpisania nie będą uwzględnione.

KTO CHCE SPAĆ SPOKOJNIE

ten winien zabezpieczyć drzwi, okna 4602

przed złodziejami

specyalnym aparatem sygnałowym.

Informują i sprzedają następujące firmy:
w Krakowie FR. LENERT, Sławkowska 6.
we Lwowie A. M. Kierski.

Tarnów: Składnica Kółek Rolniczych; Rzeszów: Składnica Kółek Rolniczych; Jarosław: Składnica Kółek Rolniczych; Przemyśl: W. Karnes, Słowackiego 6; Jasło: Składnica Kółek Rolniczych; Nowy Sącz: Składnica Kółek Rolniczych; Gorlice: Składnica Kółek Rolniczych; Warszawa: Składnica Komisowa F. Teleśnicki.

Na Kongresówkę ZASTĘPCY poszukiwani, tylko poważniejsze firmy. — Zgłoszenia: LENERT Kraków.

Informacyi udziela się po nadesłaniu 60 hal. w markach. — Wysyłka na prowincyę za nadesłaniem 52 kor.

W przedsiębiorstwie eksploatacyi lasów lub w większym majątku ziemskim
poszukuje posady
kierownika działu handlowego
względnie **głównego buchaltera**
urzędnik z trzechletnią praktyką w majątku ziemskim i siedmioletnią praktyką administracyjną w dziale przemysłu leśnego zagranicznej firmy eksploatacyi lasów.
Polak, katolik, lat 37, żonaty, doskonały buchalter-bilansista, rzutki organizator obznajomiony ze wszelkiemi czynnościami manipulacyjnemi i technicznemi w zakresie eksploatacyi lasów, władający bardzo dobrze językiem niemieckim, pierwszorzędne referencye; w czasie wojny służył w armii austryackiej, jako oficer zapasowy, następnie w armii polskiej, obecnie urzędnik państwowy na samodzielnem stanowisku.
Łaskawe oferty dla „KORNIKA" do Biura ogłoszeń „Reklama Polska" Warszawa, Jasna 10. 4574

Na św. Mikołaja i Gwiazdkę różne pierniki, kieksy, precelki, cukierki, warszawskie i ozdobne pomadki, orzechy, migdały, rodzynki, figi itp. poleca handel kolonialny i delikatesów LUCYAN PAULI i Ska Mikołajska 16. 4633

Plenipotent p. Whitehead
WSZECHŚWIATOWEJ FABRYKI TECHNICZNYCH WYROBÓW SKÓRZANYCH
JOHN ORMEROD & SONS LTD. MANCHESTER
przyjechał do Polski celem ułatwienia tranzakcyi. 4601
Specyalność firmy:
PASY SKÓRZANE TRANSMISYJNE
gwarantowanej dobroci i trwałości marki ochr. „Rams Head"
ROLLER SKINS (t. z. Spindel Hosen Leder) **PICKERS** (Pikery do tkalni)
PICKINGS BANDS (pasy do t. z. Szlaglerów)
Oprócz wymienionych artykułów firma John Ormerod & Sons Ltd. dostarcza urządzenia tkalni i przędzalni. — Duży transport pasów skórzanych szerokości 2-6" oraz skór do maszyn przędzalniczych znajduje się w drodze z Gdańska do Warszawy.
Zamówienia uprasza się kierować do wyłącznych przedstawicieli na całą Polskę
firma OBERMILLER, BLATT i Ska Warszawa, ulica Chłodna 24 (czasowo). Telefon 256-36.

LW: 45.092.

KONKURS.

Wydział krajowy we Lwowie ogłasza konkurs na posadę

dyrektora szkoły tkackiej

w Krośnie. 4634

Wymagane kwalifikacye ukończenia politechniki lub przynajmniej wyższej szkoły przemysłowej i wyższej szkoły tkackiej, oraz fabryczna praktyka tkacka.

Warunki: mieszkanie, opał, światło i płaca wedle kwalifikacyi i stosunków rodzinnych od 15.000 do 25.000 K. Bliższych informacyi udziela Wydział krajowy we Lwowie i zarząd szkoły tkackiej w Krośnie.

We Lwowie, dnia 25. listopada 1919.

SZCZOTKI RYŻOWE!

Naszych P. T. Odbiorców
zawiadamiamy, że otrzymaliśmy już transport korzonków ryżowych, wobec czego podjęliśmy masowy wyrób szczotek
z prawdziwego korzenia ryżowego,
Hurtowna i drobiazgowa sprzedaż:
Inżynier Drobniak Kraków, ulica Sławkowska L. 2
Krakowska Fabryka Szczotek i Pendzli
Kraków-Zwierzyniec.
4526

Pokój ładny, umeblowany, na parterze zaraz do wynajęcia za węgiel i ewentualnie prowianty. — Zgłoszenia pod „Pokój" do Administracyi „Głosu Narodu". 4432

Kupuję złoto, srebro, brylanty, perły, wszelką biżuteryę, nową i antyczną, zegary, zegarki i zęby sztuczne. — Płacę najwyższą wartość. Zakład zegarmistrzowsko-jubilerski **Józefa Gmenkiewicza**, Kraków, ulica Sławkowska 1. 3382

Ogrodnik w wieku 40 lat, pracowity i obowiązkowy, znający się doskonale na uprawie warzyw, rutynowany sadownik, oraz specyalista w oranżeryach, szuka posady na ordynaryę. Warunki skromne. Odpisy świadectw na żądanie. — Łask. zgłoszenia: **Franciszek Składnik w Tyczynie koło Rzeszowa.** 4551

Kupię pale dębowe 25 cm. w cieńszym końcu sztuk 90 po 10 m. długości, szt. 10 po 7·9m. dług., szt. 10 po 6·8 m. długości.
Oferty z podaniem terminu dostawy, stacyi załadowczej i ceny należy przesłać do biura ogłoszeń „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9, dla „O. B. 8" 4577

Woźny Wystawy nieustającej Ligi pom. przem. z doskonałymi świadectwami potrzebny. Straszewskiego 28, od 6-1 i od 3—7. 4575

Ważne! Dla Konsumów i Kółek rolnicz.
Pończochy, skarpetki, wyroby trykotowe poleca
Ludwik Zwoliński i Ska
Kraków, ul. Batorego 5.

Do sprzedania wózek resorowy, uprząż, faeton, kutschor, siodło damskie, wózek bez resorów. Wiadomość ul. Długa 38 w lakierni. 4541

Dla panienki mieszkanie z utrzymaniem Krowoderska 64 part. oficyna 12—4. 4553

FORTEPIAN Wirtha, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów HELENY SMOLARSKIEJ, Wolska 7.

Ważne dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych!

Mydło do prania, mydła toaletowe, pasta do obuwia, sznurowadła, farba słynna „Koloryna", szczotki, nici, bawełna i t. d. — Płótna kolorowe i białe. — Codziennie świeże drożdże. — Kawa, herbata, cykorya, korzenie
poleca tylko hurtownie 4604
Dom handlowy F. WOJAS Kraków, ul. Łobzowska 12.

1471.

Wydział krajowy ogłasza niniejszem

Konkurs na posadę nauczyciela

przedmiotów przemysłowo kupieckich przy krajowej szkole kołodziejsko-kowalskiej w Grybowie.

Ubiegający się o tę posadę winni się wykazać:
1) że nie przekroczyli 40 roku życia, 4623
2) świadectwem zdrowia,
3) że posiadają egzamin wydziałowy z grupy matematyczno-przyrodniczej.

Do posady tej przywiązana jest płaca X. rangi, która wynosi wraz z dodatkami drożyźnianemi zależnie od stosunków rodzinnych od 9.000—11.000 kor. rocznie.

Po roku może nastąpić stabilizacya.

Podania należy wnosić do Dyrekcyi szkoły kołodziejsko-kowalskiej w Grybowie.

Z Dyrekcyi szkoły.

Pierwszy krajowy Zakład rekonstrukcyi i budowy
ORGANÓW
kościelnych i salonowych
Stanisława Żebrowskiego
4603 organmistrza-technika
w Krakowie, ul. św. Tomasza 28.
Poleca się Wiel. Duchowieństwu, wykonując wszelkie roboty.

